

# Korczak, Lidia

---

## Kazimierz Wielki - inicjator Statutów wiślickich

---

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 3, 45-51

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lidia Korczak

## *Kazimierz Wielki – inicjator Statutów wiślickich*

### **Kasimir der Große – Initiator der Statuten von Wislica**

1. Spory wokół roli króla w wydaniu Statutów Kazimierzowskich. 2. Najnowsze ustalenia historiografii. 3. Rzeczywisty udział Kazimierza Wielkiego i jego współpracowników w modernizacji państwa

1. Streit um die Rolle des Königs bei der Veröffentlichung der Kasimir – Statuten. 2. Neueste Feststellungen der Historographie. 3. Der wirkliche Anteil von Kasimir dem Großen und seinen Mitarbeitern an der Modernisierung des Staates

1. Czternastowieczna historiografia, a potem Jan Długosz, przekazała nam obraz króla Kazimierza, który niczym biblijny Salomon miłuje pokój, troszczy się o dobro poddanych i jest sprawiedliwy<sup>1</sup>. Taki wizerunek ostatniego Piasta na tronie polskim odmalował anonimowy autor Kroniki katedralnej krakowskiej – dziełka, które powstało w kręgu duchowieństwa wawelskiego, niedługo po śmierci monarchy. Napisał: *Hic igitur rex ultra omnes principes Polonie rem publicam strenue gubernabat, nam velut alter Salomon magnificavit opera sua...*<sup>2</sup>. Dowodem

---

<sup>1</sup> B. Kürbis, *Wizerunki Piastów w opiniach dziejopisarskich*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, Wrocław 1975, s. 220–221.

<sup>2</sup> W. Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, Kraków 1896, s. 187.

na umiłowanie przez króla pokoju i sprawiedliwości względem poddanych miało być spisanie z jego polecenia praw: *Ponieważ zaś w Królestwie Polskim, w sądach prawa polskiego, sądzono z dawnych czasów podług pewnych zwyczajów, które bardzo skazyły, a przez różne osoby rozmaicie zmieniane, wprowadzały wiele podstępów i krzywd, przeto ten król, w żarliwej dbałości o sprawiedliwość, zwoławszy prałatów i szlachetnych panów z całego swego królestwa, odrzuciwszy wszystkie zwyczaje przeciwnie prawu i rozumowi, ustawy z prawem i rozumem zgodne, według których sprawiedliwość mogłaby być wszystkim jednakowo i równomiernie wymierzana, za wspólną zgodą prałatów i panów, zawarł w piśmie dla zachowania na wieczne czasy<sup>3</sup>.*

Ponad półtorawiekowe badania nad Statutami Kazimierza Wielkiego pokazały, że słowa kronikarza brały się raczej z docenienia podejmowanych przez króla starań nad urządzeniem państwa, aniżeli były opisem faktycznych dokonań monarchy. Statuty kazimierzowskie nie stanowiły bowiem jednolitej kodyfikacji, ale składały się z wielu części, które powstawały w różnym czasie i miejscu. S. Roman w pracy poświęconej ustawodawstwu Kazimierza Wielkiego, kwestionując wcześniejsze ustalenia nauki historycznej, stwierdził, że:

- 1) kodyfikacja była efektem wieloletniej działalności ustawodawczej króla;
- 2) próby unifikacji prawa przypadły nie na wczesny okres panowania Kazimierza, ale na jego drugą połowę;
- 3) wcześniejszy Statut dla Wielkopolski z pewnością nie był opracowany przed 2 września 1352 r.;
- 4) Statut dla Małopolski, tzw. wiślicki, miał w przyszłości stać się statutem o ogólnopolskim charakterze;
- 5) geneza Statutów wielkopolskiego i małopolskiego była różna: w wypadku zbioru dzielnicowego wielkopolskiego inicjatywa prawodawcza należała do arcybiskupa Jarosława Bogorii,

---

<sup>3</sup> *Kronika Jana z Czarnkowa*, oprac. M. Kowalski, Kraków 1996, s. 15.

natomiast późniejszy Statut wiślicki był wyrazem unifikacyjnej polityki króla Kazimierza<sup>4</sup>.

2. Ostatnie badania, głównie T. Nowakowskiego, uściśliły ustalenia S. Romana dotyczące czasu i genezy powstania kodyfikacji wielkopolskiej. Słusznie podkreślił on, że arcybiskup Jarosław nie miałby podstaw do inicjowania prac ustawodawczych, a Kazimierz do ich realizacji, gdyby nie wymagała tego sytuacja polityczna w Wielkopolsce. Także, gdyby Statut był wynikiem planowej działalności króla, zmierzającego do przeprowadzenia reform państwowych, to najpierw podjęto by prace nad Statutem małopolskim jako łatwiejszym do wprowadzenia i nie ograniczono by się do spisania li tylko prawa zwyczajowego. T. Nowakowski dowodzi, że inicjatywa prac kodyfikacyjnych należała do arcybiskupa, możnych oraz rycerstwa wielkopolskiego i została zaaprobowana przez króla z początkiem 1353 r. podczas rokowań z uaktywnioną wtedy opozycją wielkopolską. Na spisanie prawa zwyczajowego zgodzili się konfederaci z roku 1352, gdyż likwidowano w ten sposób nadużycia władzy starościńskiej. Głównym projektodawcą i koordynatorem prac nad Statutem wielkopolskim był arcybiskup Jarosław Bogoria – człowiek wykształcony, cieszący się zaufaniem króla, a także rycerstwa. Grono specjalistów powołanych do opracowania statutu zajęło się przy okazji uporządkowaniem prawa kościelnego. Zdaniem T. Nowakowskiego, wykonawcą prac prawodawczych był Janusz Suchywilk – doktor dekretów, siostrzeniec arcybiskupa<sup>5</sup>.

Studia A. Marca nad karierą kościelną i polityczną Janusza Suchywilka potwierdzają tezę T. Nowakowskiego o autorstwie

---

<sup>4</sup> S. Roman, *Geneza statutów Kazimierza Wielkiego. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1961, s. 190–197.

<sup>5</sup> T. Nowakowski, *Statut wielkopolski Kazimierza Wielkiego. Geneza i autorstwo*, „Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydz. Nauk Humanistycznych” 1980, ser. C, nr 26, s. 49–61.

Statutów wielkopolskich. Autor ustalił, że Suchywilk był synem Grzymality, Pakosława z Januszewic w ziemi sandomierskiej. Jako prepozyt gnieźnieński blisko współpracował z wujem – Jarosławem Bogorią. W roku 1352 urwała się nagle aktywność Janusza w otoczeniu królewskim, a on sam zaczął występować wyłącznie na terenie Wielkopolski. Po powrocie wiosną 1356 r. na dwór Kazimierza szybko, bo z początkiem 1357 r., został kanclerzem krakowskim i jednym z doradców króla<sup>6</sup>.

3. Szczegółowe ustalenia T. Nowakowskiego są przekonujące. Ale trudno mi jednak zgodzić się z kategoriycznym odrzuceniem przez niego zasług króla w podjęciu prac prawodawczych<sup>7</sup>. I to nie dlatego, że przyjmuję bezwzględnie wiarygodność cytowanego wcześniej przekazu *Kroniki katedralnej* – zbyt jest schematyczny: nie dostrzega wieloletniej pracy ustawodawczej króla, trudności przy wprowadzaniu w życie spisanych już norm prawnych, nie dostrzega, że spisane prawo nie uzyskało wykończonej formy, pomija współpracowników monarchy, bez których z pewnością do podjęcia prac by nie doszło. Fakt, że nie zgadzam się z negowaniem przez T. Nowakowskiego roli króla Kazimierza przy pracach statutowych nie jest także spowodowany wyłącznie nieufnością do przyjętej przez tego autora, ale też S. Romana, interpretacji wstępu do statutu wielkopolskiego. Słowa: *...nos Kazimirus [...] de consilio venerabilis in Christo patris domini Jaroslai sancte Gneznensi ecclesie archiepiscopi ac prelatorum necnon palatinorum ceterorumque baronum et nobilium nostrorum de terra Polonie, ad perpetuam rei memoriam statuta edidimus infrascripta...*<sup>8</sup> są po prostu zwrotem kancelaryjnym, elementem

<sup>6</sup> A. Marzec, *Janusz Suchywilk kanclerz krakowski króla Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1995, s. 33, 53–59, 90–91 [mpis pracy magistr. Autorowi serdecznie dziękuję za jego udostępnienie].

<sup>7</sup> T. Nowakowski, *Statut...*, s. 61.

<sup>8</sup> *Statuty Kazimierza Wielkiego*, cz. II: *Statuty wielkopolskie*, wyd. L. Łysiak, Warszawa–Poznań 1982, s. 3.

formularza stosowanego w kancelarii. Mogą one tutaj wskazywać na zainteresowanie bądź udział wymienionych w podejmowaniu decyzji ustawodawczej, ale w żadnym razie nie czyni ich to inicjatorami przedsięwzięcia, a roli króla nie określa jako drugoplanowej. Najlepiej będzie, jeśli udział króla w pracach kodyfikacyjnych określi się przez pryzmat całej jego działalności jako organizatora i reformatora państwa. A była to działalność niejako wymuszona przez potrzeby Królestwa Polskiego odrodzonego pod panowaniem ostatnich Piastów, Królestwa obciążonego balastem tradycji dzielnicowych. Po zjednoczeniu terytorialnym państwa, cały wysiłek władców w zakresie polityki wewnętrznej skierował się w stronę tworzenia organów władzy centralnej oraz organizacji nowego systemu zarządu lokalnego w dawnych księstwach. Wobec silnych odrębności regionalnych w zakresie norm prawnych, urzędów, zwyczajów, horyzontów politycznych elit władzy, integracja społeczeństwa mogła się dokonać, między innymi, wokół osoby monarchy. Ten zaś powinien umieć sprostać zadaniu. Toteż na zjazdach i przy innych okazjach wydawano ustawy i ordynacje, które regulowały różne dziedziny życia społeczno-państwowego. Dotyczyły one tak spraw służby oraz organizacji wojskowej, jak stabilizacji systemu monetarnego; tak zreformowania dochodów domeny państwowej, jak zorganizowania sądownictwa apelacyjnego dla sądów prawa niemieckiego. Intensywny wysiłek prawodawczy monarchii i króla wymagał udziału w strukturach władzy ludzi wykształconych. Wyraźny wzrost liczby intelektualistów w służbie Kazimierza Wielkiego spowodowany był zwiększonymi potrzebami kancelarii i dyplomacji królewskiej<sup>9</sup>. To oni prowadzili, przecież nie z własnej inicjatywy, prace w zakresie ustawodawstwa, przeszczepili na potrzeby państwa polskiego konstrukcję ideowo-prawną *Corona Regni* i doktrynę pełni królewskiego majestatu. Ich wszechstronna działalność w służbie monarchy doprowadziła do modernizacji i integracji Królestwa Polskiego.

---

<sup>9</sup> Rozległe badania nad osobami wykształconymi w służbie państwa polskiego w XIV w. podjął K. Ożóg. Ostatnio w *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306–82*, Kraków 1995.

Ranga współpracowników Kazimierza i efekty ich działalności dają jak najlepsze świadectwo królowi, jako inspiratorowi oraz koordynatorowi prac przy zreorganizowaniu państwa.

Równocześnie pracownicy kancelarii budowali i rozpowszechniali za pośrednictwem dokumentu monarszego idealny wizerunek władcy. Służył on podniesieniu autorytetu monarszego. Szczególnie widoczne jest przedstawianie Kazimierza jako króla sprawiedliwego. Wyczytać to można zarówno ze wstępu do Statutu wielkopolskiego, małopolskiego, jak i z dokumentu powołującego sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim. Jeszcze za życia króla, w jego kancelarii pojawiło się porównanie Kazimierza do Salomona – biblijnego ideału władcy. Taka myśl została wyartykułowana w 1358 r. przez doktora dekretów – kanclerza Janusza Suchywilka<sup>10</sup>. Wizerunek Kazimierza kreowany przez prawników z jego kancelarii jest zbieżny z tak rozpowszechnionymi w XIV w. zwierciadłami władców, które kładły nacisk głównie na rozumne i sprawiedliwe rządy. W wypadku Kazimierza pokazywany obraz władcy idealnego współgrał z działalnością państwową monarchy, a kreatorzy takiego wizerunku byli jednocześnie wykonawcami i współautorami prac króla przy unowocześnianiu Królestwa Polskiego.

Cel, jaki przyświecał monarsze, najdobitniej jest wyrażony w jednym z artykułów Statutu: *...item ex quo unus princeps, unum ius, una moneta in toto regno debet haberi, que sit perpetua et bona in valore, ut per hoc magis sit grata*<sup>11</sup>. Droga do jego osiągnięcia zaś była między innymi unifikacja prawa. Statut wielkopolski porządkował tylko prawa zwyczajowe oraz pojedyncze normy prawne wydane przez króla wcześniej jako luźne ustawy. Po jego ogłoszeniu w 1356/57 r. przyszła kolej na opracowanie przez prawników z kancelarii Statutu wiślickiego. Ten, choć dotyczył w zasadzie tylko ziemi krakowskiej i sandomierskiej, został zaopatrzony w preambułę wyraźnie odnoszącą się do całego państwa. Król ogłosił, że przyczyną wydania

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>11</sup> *Statuty Kazimierza Wielkiego*, s. 55.

Statutu jest to, że w ziemiach podległych jego panowaniu sądy w jednakowych sprawach wyrokowały odmiennie. Potem nakazuje, aby statuty były przestrzegane przez wszystkich sędziów jego ziem. Także wprowadzenia do poszczególnych artykułów wiślickich noszą znamiona ogólnych wskazań, co oznacza, że statut w zamierzeniu redaktora oraz ustawodawcy miał stanowić załączek prawa ogólnopolskiego. Staranna forma wypowiedzi, także pod względem prawniczym, dowodziła, jak dużą wagę przywiązywał król do tego zbioru praw. Wraz z wydaniem Statutów wiślickich nie zakończyła się ustawodawcza działalność monarchy, toteż po jakimś czasie w kancelarii powstał zwód uzupełniający, również mieszczący artykuły o charakterze ogólnopolskim. Prawnicy królewscy w dalszej kolejności spisali tzw. petyta, czyli propozycje dalszych prac ustawodawczych, które wyraźnie przedstawiały program integracji oraz centralizacji państwa. Świadczy o tym choćby projekt: *...cum sub uno principe eadem gens diverso iure non debeat frui, ne sit tamquam monstrum diversa capita habens, expedit publice rei, ut uno et equali udicio tam Cracovie quam Polonie iudicentur...*<sup>12</sup>

Takie propozycje to nie tylko próba przeniesienia do Królestwa Polskiego idei oraz programów reform podjętych w innych ówczesnych monarchiach europejskich. To przede wszystkim świadome określenie programu prac w monarchii piastowskiej, programu, który król Kazimierz Wielki przy pomocy swoich współpracowników różnymi środkami i z różnym skutkiem starał się realizować.

---

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 52.